

Strona znajduje się w archiwum.



## CORAZ MNIEJ KRADZIEŻY AUT NA ŚLĄSKU

Data publikacji 08.05.2013

**Na Śląsku ginie coraz mniej aut, a właściciele starszych modeli samochodów mogą spać spokojniej. W przeciwieństwie do złodziei i paserów. Od początku tego roku skradziono o 33% mniej pojazdów, niż w pierwszych 4 miesiącach 2012 r. To efekt działań śląskich policjantów zajmujących się zwalczaniem przestępczości samochodowej.**

Prowadzone przez funkcjonariuszy kontrole złomnic wpłynęły znacząco na spadek kradzieży samochodów – głównie starszych modeli. W ubiegłym roku na Śląsku skradziono ponad 2700 aut. 30% z nich to samochody starszych roczników, których wartość rynkowa wynosi zaledwie kilka tysięcy złotych. Wiele z nich nie znalazło nowych właścicieli. Złodzieje i paserzy, szukając nowych źródeł zarobku, za pośrednictwem złomnic i nielegalnych stacji demontażu wprowadzili do obiegu części pochodzące ze starych aut. Reszta trafiła jako złom do hut. Kilka przeprowadzonych w tym roku akcji spowodowało skurczenie się tego procederu. Potwierdzają to policyjne statystyki:

- w styczniu 2013 roku skradziono 196 samochodów (w styczniu 2012 r. - 250)
- w lutym 2013 skradziono 137 aut (w lutym 2012 r. skradziono 225)
- w marcu 2013 skradziono 197 samochodów (w marcu 2012 r. odnotowaliśmy 263 kradzieże)
- w kwietniu 2013 skradziono 142 samochody (w kwietniu 2012 r. odnotowaliśmy 265 kradzieży)

Prowadzone przez policjantów akcje ujawniły ponadto proceder nielegalnego demontażu aut. W Mysłowicach na jednej ze złomnic funkcjonariusze oraz inspektorzy ochrony środowiska zdobyli dowody, że w ciągu ostatnich miesięcy dokonano tam rozbiórki ponad 700 samochodów. Kilka z nich pochodziło z kradzieży. Przedsiębiorcy, który oświadczył, że samochody skupował od osób fizycznych i prowadził rozbiórkę aut w celu pozyskania - między innymi - złomu metali kolorowych, grozi kara finansowa nawet do 300 tysięcy złotych.

Policjanci z "samochodówki", pracują także nad innym rodzajem przestępczości - wyłudzeniami ubezpieczeń. Wiele kradzieży aut może być sfingowanych przez właścicieli tylko po to, aby uzyskać odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej.

Jeżeli z biegiem czasu uda się wyeliminować przynajmniej część tego typu przestępstw, to możliwe, że za kilka lat liczba kradzieży aut spadnie jeszcze bardziej. Ale już dziś właściciele czterech kółek mogą spać znacznie spokojniej niż jeszcze kilkanaście lat temu.

(KWP Katowice / tk)



